

# TEATR NARODOWY

Fragment notatki służbowej funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej sporządzonej w związku prapremierą *Ułanów* Jarosława Marka Rymkiewicza (25 X 1975) w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie w reżyserii Jerzego Krasowskiego. Pełen tekst notatki opublikowany jest w programie do przedstawienia.

Kraków, dnia 6.XI.1975 r.

T A J N E

Egz. Nr 2

## NOTATKA SŁUŻBOWA

dot. sztuki Jarosława Marka RYMKIEWICZA „UŁANI”  
w reżyserii rektora PWST w Krakowie – Jerzego KRASOWSKIEGO

Sztuka J. Rymkiewicza „Ułani” w reżyserii Jerzego Krasowskiego wystawiana aktualnie na scenie narodowej teatru im. J. Słowackiego stanowi w swoich założeniach komediową syntezę romantyzmu polskiego, jego podstawowe składniki i sposób ich społecznego funkcjonowania.

Reżyser sztuki nadał jej jednak nieco inny kształt i kierunek pełen aluzyjności i podtekstów do okresu współczesnego.

Wstępne sceny sztuki zapowiadają ciekawe widowisko o charakterze patriotycznym, narodowym. Jednak już następne zwroty, pewne sformułowania zawierają wyraźne aluzje wyszydające polski romantyzm, godzą w dzisiejszą rzeczywistość polityczną i podważają współczesne osiągnięcia narodu i jego perspektywy. Szczególnie mocno poddawane są w wątpliwość perspektywy ludzi młodych, o których mówi się: „... złudzenia co do osiągnięć, perspektyw mogą mieć tylko młodzi, niedoświadczeni”. Okazuje się z czasem, iż plany i marzenia pozostają złudne /”... chcielibyśmy być orłami, sokołami ... a jesteśmy ni to orzeł, ni to bocian, żabo-bocian, bociano-żab, orło-bocian”/.

Z prowadzonych dialogów wynika ostatecznie, że jesteśmy, nie wiadomo czym, a więc niczym.

[...]

Z przedstawionej przez reżysera filozofii narodowej w „Ułanach” można dość łatwo wysnuć wniosek, iż nadal będziemy stanowić niejako mieszankę żabiego skrzeku i bocianich jaj, prostactwa i służalczości, błędząc między prawdziwą poezją a czyszczeniem innym butów.

W wielu momentach gry wypowiedzi aktorów są wręcz prowokacyjne – wyczuwa się wyraźne oczekiwanie na określoną reakcję publiczności. Użycie wielu przenośni, metafor powoduje, iż sztuka ta, chociaż o zabarwieniu komediowym jest odbierana niezwykle uważnie przez kompletnie wypełnioną widownię, a wątki typowo komediowe pozostają bez normalnej w takich przypadkach reakcji.

[...]

Wyk. w 2-ch egz.

St. Inspektor Wydziału III-go

ppor. Wiesław Kula